

Rozumienie grzechu w Starym Testamencie i judaizmie

Hamartologia Starego Testamentu jest ściśle powiązana z jego antropologią. Człowiek już przez sam fakt swego istnienia poddany jest grzechowi. Świadomość grzechu jest ujęta w Starym Testamencie egzystencjalnie¹. Człowiek Starego Testamentu, zorientowany swą osobą i istnieniem na Jahwe, postrzega grzech jako negatywną rzeczywistość, w której się znalazł i obok której nie może przejść obojętnie².

G. von Rad stwierdza, że o grzechu od strony teoretyczno-teologicznej Stary Testament wypowiada się bardzo rzadko. Pisma te są wprawdzie pełne uwag o konkretnych grzechach, popełnionych przez konkretnych ludzi, w określonym miejscu i czasie, jednakże teologiczna refleksja nad samym grzechem jako zjawiskiem religijnym jest rzadkością³. W Ps 14,2n czy też 116,11 znajdują się wypowiedzi zdradzające pewnego rodzaju tendencję do uogólnień, ale także one wychodzą z bardzo konkretnych, osobistych przeżyć autora. Jako najobszerniejszy opis zjawiska grzechu, który można by nazwać „wielką hamartologią”, G. von Rad określa 1 Mż 3 – 11. Opis ten obrazuje bowiem genezę grzechu i jego lawinowe narastanie. Faktycznie w rozdziałach tych nie znajduje się nic z teoretyzowania. Narrator skupia się raczej na ukazaniu łańcucha rzeczywistych wydarzeń i drogi przebytej przez ludzi, jednakże tak modelowo, pogładowo i szczegółowo na temat grzechu Izrael się nigdy więcej nie wypowiedział⁴.

Stary Testament nie podaje wprawdzie nauki o grzechu w formie jakiejś definicji, czy też dogmatu, jednakże ukazuje, że skłonność do grzechu jest mocno zakorzeniona w naturze człowieka. Można by więc mówić o grzechu w ujęciu starotestamentowym jako o skłonności i mocy⁵. Owe ujęcie dostrzegalne jest jakby w mozaice różnych elementów, które ukazuje hamartologiczna terminologia hebrajska, niezwykle zresztą bogata i urozmaicona.

¹ Zob. T.C. VRIEZEN, *Theologie des Alten Testaments in Grundzuegen*, Wageningen 1956, s. 18; za: J.B. NIEMCZYK, *Grzech – sąd – kara (Elementy hamartologii Starego Testamentu)*, RTChAT, XI (1969) – z. 2, s. 201.

² Zob. B. WIDŁA, *Teologia antropologiczna Starego Testamentu*, Warszawa 2004, s. 100.

³ Zob. G. VON RAD, dz. cyt., s. 129.

⁴ Tamże.

⁵ Zob. J.B. NIEMCZYK, *Grzech – sąd – kara...*, dz. cyt., s. 202.

W Starym Testamencie istnieje szereg określeń i terminów o różnych odcieniach, obrazujących czym jest grzech. Do najłagodniejszych z nich należy niewątpliwie rzeczownik **חַטָּאת** – *pomyłka, pobłądzenie*.

Od pierwiastka **חָטָה** – *chybić celu, pobłądzić, zboczyć* pochodzą rzeczowniki **חַטָּאת** – *grzech, ofiara za grzech*⁶, **חַטָּאת** – *grzech, przewinienie*, **חַטָּאת** – *wykroczenie, wina* oraz **חַטָּאת** – *grzesznik*⁷. Rdzeń **חָטָה** występuje w Starym Testamencie około 580 razy i jest zasadniczym słowem określającym grzech. W takim charakterze rdzeń ten występuje również trzykrotnie w Ugarit⁸. Tego typu pojęcia określają grzech polegający na wykroczeniu przeciwko konkretnemu nakazowi bądź też zakazowi i kryją ideę niepowodzenia, chybienia celu, zarówno w sensie dosłownym, jak i przenośnym⁹. Człowiek może dopuścić się uchybienia, postąpić nie tak, jak należałoby się po nim spodziewać, zarówno względem człowieka, jak i Boga. Niezależnie od tego, czy jest to grzech popełniony świadomie, czy nie, przewinienie to polega na przekroczeniu nakazu, czy polecenia, jakie Jahwe dał swemu narodowi oraz jednostce. Znamienne jest przy tym, że stwierdzającym i orzekającym o popełnionym grzechu jest sam Jahwe. Oznacza to, że uchybienie przeciwko ustanowionej przez Niego normie, czy relacji wspólnotowej, jest popełnione nie tylko w stosunku do bliźniego, ale również w stosunku do samego Jahwe (1 Mż 4,7; 20,6; 3 Mż 26,14-28; Iz 58,1; Am 5,12)¹⁰.

Czym jest grzech w bardzo konkretny sposób ukazuje czasownik **עָשָׂה** – *buntować się, świadomie się sprzeciwiać* oraz pochodzący od niego rzeczownik **עָשָׂה** – *bunt, przestępstwo, zbrodnia, nieprawość*¹¹. Fundamentalną ideą, którą ukazuje **עָשָׂה** jest naruszenie stosunków cywilnych bądź religijnych pomiędzy dwoma stronami¹². W Ugarit występuje również rdzeń *ps'* – *grzech*. W kontekście wyobrażenia o międzynarodowych stosunkach forma czasownikowa oznacza rebelię przeciwko władcom. W tego typu świeckim znaczeniu pojawia się m. in. w 1 i 2 Krl i paralelnie w 2 Krn. Z kolei w sensie religijnym, Izrael był oskarżony o rebelię przeciwko królowi, boskiemu pomazańcowi i przeciwko samemu Bogu Jahwe (Iz 1,28; 48,8; Ez 2,3; Oz 8,1). Forma rzeczownikowa **עָשָׂה** jest desygnatem tych, którzy odrzucają autorytet Boga. W świeckim charakterze termin ten referuje pogwałcenie praw personalnych bądź mienia innych (1 Mż 31,36; 50,17; 1 Sm 24,11; 25,28), natomiast w kontekście religijnym, referuje pogwałcenie rytuałów kultowych (Iz 57,4), aktywne prześladowanie ludu Bożego (Ps 5,10; 59,3) oraz mówienie nieprawdy (Prz 12,13; 19,9). Dominująca ilość występowania **עָשָׂה** określa jednak rebelię przeciwko prawom

⁶ Najczęściej, bo aż 238 razy, na oddanie tego terminu LXX używa słowa *ἀμαρτία*. Zob. G. QUELL, *ἀμαρτάνω, ἀμαρτημα, ἀμαρτία*, TDNT, I, s. 268.

⁷ Zob. BDB, s. 306-308.

⁸ Zob. G.H. LIVINGSTON, **חָטָה**, TWOT, s. 278nn.

⁹ Zob. J.B. NIEMCZYK, *Grzech – sęd – kara...*, dz. cyt., s. 203.

¹⁰ Zob. B. WIDŁA, *Teologia antropologiczna...*, dz. cyt., s. 101.

¹¹ Zob. P. BRIKS, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa ³2000, s. 291; BDB, s. 833.

¹² Zob. R. KNIERIM, **עָשָׂה**, THAT, II, k. 488n.

Boga i przymierzu, czyli naruszenie stosunku pomiędzy dwoma stronami, pomiędzy Jahwe i Jego ludem¹³.

Bardzo podobne znaczenie mają czasowniki **בָּנֶה** – *działać w skrytości, dopuszczać się zbrodni*, **נָרַד** – *buntować się* i **סָרַר** – *trwać w uporze, opierać się*.

W Starym Testamencie powszechnie występuje również rzeczownik **רָשָׁע**, który może dotyczyć zarówno sfery religijnej jak i prawnej. W dziedzinie prawnej znaczy *winowajca, nieprawdy, przestępca*, natomiast w kategoriach religijnych tłumaczyć można go słowami *niesprawiedliwy, bezbożny*. Od **רָשָׁע** pochodzi inny rzeczownik **רָשָׁע** – *bezbożność, nieprawość, zło*¹⁴.

Innym bardzo ważnym terminem hamartiologicznym Starego Testamentu jest rzeczownik **עוֹן** – *wina, przestępstwo*, pochodzący od czasownika **עוה** – *być skrzywionym*¹⁵. Wyciągając wnioski na podstawie etymologii słowa **עוֹן**, określa on grzech pochodzący z niewłaściwego, fałszywego sposobu myślenia, które wpływa w negatywny sposób na postępowanie człowieka¹⁶. Dopiero późniejsze znaczenie określa subiektywne odczucia towarzyszące grzechowi. Pojęcie winy i obwinionego należy do dziedziny pojęć jurydycznych. Winny to ten, który w sądzie nie ma racji i nie może wykazać swej niewinności. Na takim człowieku ciąży odpowiedzialność za konkretne przestępstwo, grzech, za który też musi ponieść karę¹⁷. Termin **עוֹן** przeniesiony do sfery religijnej określa stosunek grzesznego człowieka do świętego Boga, wyrażając się w jego stosunku do Bożego Prawa, do jego norm religijno-moralnych zawartych w Zakonie. Warto dodać, że terminy „grzech” i „wina” często występują w Starym Testamencie zamiennie (np. Jr 30,14n; 33,8)¹⁸.

Omawiając słownictwo związane z grzechem warto wskazać jeszcze pojęcia, które określają konkretne zło i okrutne postawy człowieka względem bliźnich. Spośród nich wymienić należy: **לָחַץ** – *ucisk*; **נִזְרָמָה** – *oszustwo*; **תָּךְ** – *ciemnienie, dręczenie*; **שָׁקָר** – *kłamstwo, oszustwo*, i inne¹⁹.

Stary Testament pokazuje jednoznacznie, że każdy grzech człowieka jest aktem wymierzonym przeciwko Bogu, a zło postawy względem ludzi faktycznie są również skierowane przeciwko Panu. Przykładem tego jest tak często dotykany przez proroków problem niewłaściwego traktowania jednostek znajdujących się na marginesie społeczeństwa, tj. wdów, sierot, biednych i przychodniów spoza Izraela.

Za grzech w Starym Testamencie uważany jest głównie zły czyn, aczkolwiek nie bagatelizuje on grzechu myśli i słowa (Ps 19,15; 73,7). Życie człowieka jest drogą wskazaną przez Boga, po której powinien on kroczyć. Każdorazowe zboczenie z tej drogi, zawrócenie lub próba znalezienia innej, jest grzechem. Jest to pojmowanie charakterystyczne dla całego Starego Testamentu (5 Mż 11,26nn; 1 Sm 15,22nn; Jr

¹³ Zob. G.H. LIVINGSTON, **פָּשָׁע**, TWOT, s. 741.

¹⁴ Zob. P. BRIKS, dz. cyt., s. 337.

¹⁵ Rzeczownik **עוֹן** występuje w Starym Testamencie 221 razy.

¹⁶ Zob. B. WIDŁA, *Teologia antropologiczna...*, dz. cyt., s. 102n.

¹⁷ Zob. J.B. NIEMCZYK, *Grzech – sąd – kara...*, dz. cyt., s. 213.

¹⁸ Zob. C. SCHULTZ, **עוֹן**, TWOT, II, s. 650n.

¹⁹ Zob. J.B. NIEMCZYK, *Grzech – sąd – kara...*, dz. cyt., s. 204.

6,16nn; 7,24; Ps 51,15). W Izraelu sprzed epoki królów wszystkie płaszczyzny życia były poddane określonej porządkowi, który był normowany przez kult. Każde naruszenie prawa Bożego, które Izraelici znali w postaci nakazów kultycznych, było uważane za grzech. Jako że każdy człowiek ze względu na więzy krwi mocno tkwił we wspólnotcie, wykroczenie nie było wyłącznie sprawą między nim a Bogiem, ale popełniony grzech obciążał przed Bogiem całą wspólnotę (zob. Joz 7,11-26)²⁰.

Dla zrozumienia starotestamentowej wizji grzechu niezwykle przydatne są wypowiedzi proroków. Nie zajmowali się oni wprawdzie grzechem od strony teoretycznej, ale w spotkaniu z konkretnymi przypadkami grzesznego postępowania widzieli realną moc grzechu, która jest w stanie kształtować życie jednostki i całego ludu. Prorok Amos ukazuje grzech jako sprzeciwianie się Bogu, który jest uosobieniem dobra. Zdaniem Ozeasa grzech wynika z braku poznania i miłości Boga. Izajasz określa go jako brak wiary. W dziedzinie życia politycznego uwidacznia się on głównie w zawieraniu paktów politycznych z obcymi sojusznikami, zamiast polegania na Bogu, który jedynie może zapewnić ocalenie. Grzech jest więc niewiarą i zadufanym poleganiem na własnych siłach. Jeremiasz określa go jako znieczulenie serca i zakłamanie.

Istniały jednak pewne kryteria, które rozdzielały jednostkowe grzechy na „lżejsze” i „cięższe”. Tora bardzo wyraźnie rozróżniała grzechy popełnione nieumyślnie od grzechów popełnionych z tzw. „podniesioną ręką”, z premedytacją. Ps 19,13 mówi o grzechach popełnionych w nieświadomości. „*Kto jednak dostrzega swoje błędy? Oczyść mnie od tych, które są skryte przede mną*” (BT). Obciążony tego rodzaju grzechami człowiek może liczyć na przebaczenie mimo faktu, że nie jest tych grzechów świadom.

W oparciu o terminologię hamartiologiczną J.B. Niemczyk stwierdza, że Stary Testament ukazuje grzech z przynajmniej trzech stron – w aspekcie nomistycznym, psychologicznym i estetycznym.

Pod względem nomistycznym grzech jest traktowany jako wykroczenie przeciwko konkretnym wypowiedziom Prawa określającym stosunek do Boga i człowieka.

W aspekcie psychologicznym grzech sprowadza się do ustawicznego ulegania skłonnościom tkwiącym w naturze człowieka. Grzech jest pewnego rodzaju predyspozycją, z którą człowiek rodzi się i której ulega (Jr 13,23). Jest mocą, która paraliżuje ośrodek woli człowieka. Grzeszny człowiek nie tylko nie może, ale również nie chce czynić dobrze. Poczucie grzeszności sprawia człowiekowi ból i odbiera radość życia (Ps 51,5.14; Iz 6,5).

Z kolei w aspekcie estetycznym grzech jest czymś, co brudzi człowieka, a tego typu postrzeżenie jest ściśle związane z dziedziną czystości kultowej²¹.

²⁰ Zob. M. UGLORZ, *Grzech*, dz. cyt., s. 266.

²¹ Zob. J.B. NIEMCZYK, *Grzech – sąd – kara...*, dz. cyt., s. 205n.

Nie jest to może zadaniem prostym, ale na podstawie wypowiedzi Starego Testamentu można podjąć próbę ustalenia dwóch zasad hamartiologii – zasady powszechności grzechu i zasady jego dziedziczności.

Powszechność grzechu jest dostrzegalna w całym świecie. Grzech jest powszechną cechą człowieka, a wolnymi od grzechu nie były nawet jednostki wybrane, jak Abraham, Jakub, Mojżesz czy Dawid (1 Mż 12,12-20; 20,12; 2 Mż 2,12; 2 Sm 11,2nn; 12,1nn). Powszechność grzechu podkreślona jest również przez psalmistę. „Głupi rzekł w sercu swoim; Nie ma Boga. Są znieprawieni, popełniają ohydne czyny; Nie ma nikogo, kto by dobrze czynił” (Ps 53,2; zob. 12,2nn; 36,2nn; 130,3; 143,2). Człowieka starotestamentowego cechuje świadomość, że jest istotą słabą, jest jedynie „prochem ziemi”, ulegającym skłonnościom zmysłowej, cielesnej natury, której ośrodkiem jest לֵב – serce, „podstępne, bardziej niż wszystko inne i zepsute” (Jr 17,9). W świetle słów Jeremiasza nie partykularny zły akt czyni człowieka grzesznikiem, ale stan zatwardziałości serca (שְׁרִירוֹת לֵב). Jedynym ratunkiem dla grzesznika jest zamiana serca „kamiennego” (לֵב הָאֲבֶן) na serce „mięsiste” (לֵב בָּשָׂר), a dokonać może tego jedynie Bóg (Ez 11,19; 18,31; 36,26). Odpowiedzi na pytanie, skąd pochodzi ów zły stan serca, można doszukiwać się w 1 Mż 6,5; 8,21 oraz w Ps 51,7, w którym Dawid powiada „Oto urodziłem się w przewinieniu i w grzechu poczęła mnie matka moja”. Wypowiedź ta wiąże pierwszą zasadę hamartiologii z drugą, powszechność grzechu z jego dziedzicznością. Autor *Księgi Joba* napisał: „Jakże czysty może pochodzić od nieczystego? Nie ma takiego” (14,4); „Jakże śmiertelnik może być sprawiedliwy w obliczu Boga? I jakże może być czysty zrodzony z niewiasty?” (25,4). Wynika z tego dość jasny wniosek, że człowiek przez sam fakt urodzenia dziedziczy obciążenie w postaci skłonności do złego (zob. Iz 43,27), a to związane jest z upadkiem człowieka opisanym w 1 Mż 3²².

Koncept grzechu w judaizmie jest określony przez Prawo (νόμος). Przekroczenie każdego indywidualnego przykazania Tory jest traktowane jako grzech, gdyż Tora jest objawieniem woli Boga. Taka definicja powoduje, że zarówno prawo cywilne, jak i sądowe jest uważane za *ius divinum*, a każde wykroczenie ma w takim wypadku charakter religijny, jest rebelią przeciwko Bogu²³.

Z koncepcją grzechu zorientowaną na Prawo jest związana tendencja judaizmu do eliminowania kolektywnej odpowiedzialności za popełniony grzech. W judaizmie podkreślona jest raczej odpowiedzialność indywidualna, a tego typu tendencja rozwijała się od Ezechiela, który odrzuca związek pomiędzy grzechami ojców a grzechami dzieci. Wyrażone jest to w słowach: „Dlaczego to używacie między sobą przysłówia o ziemi izraelskiej: Ojcowie jedli kwaśne grona, a zęby synów ścierpły? Jakom żyw – mówi Wszzechmocny Pan, że już nie będziecie wypowiadali w Izraelu tego przysłówia. Oto wszyscy ludzie są moi, zarówno ojciec, jak syn – są moimi. Każdy, kto grzeszy, umrze” (Ez

²² Zob. J.B. NIEMCZYK, *Grzech – sąd – kara...*, dz. cyt., s. 208nn.

²³ Zob. G. STÄHLIN, W. GRUNDMANN, ἀμαρτάνω, ἀμαρτήμα, ἀμαρτία, dz. cyt., s. 289.

18,2-4). Grzech jest zatem aktualnym, indywidualnym przestępstwem przeciwko przykazaniom Tory, co wywiera wpływ na życie obecne jak i życie wieczne²⁴.

Cały judaizm akceptuje i uznaje pogląd o powszechności grzechu²⁵. To, że wszyscy ludzie są grzesznikami widoczne jest wyraźnie np. w wypowiedziach 4 Ezd 7,68nn: „Wszyscy, którzy się urodzili są w małżeństwie z bezbożnością, pełni grzechu i obciążeni winą. I byłoby lepiej dla nas żebyśmy po śmierci nie musieli iść na sąd” oraz 4 Ezd 9,36; Fil., Vit. Mos., II,147 i Fug., 158²⁶. Powszechność grzechu, podobnie jak w wizji starotestamentowej jest powiązana z grzechem pierwszych ludzi, jednakże istnieje tu pewnego rodzaju dualizm. Odpowiedzialnością za wtargnięcie grzechu na świat obciąża się albo Adama albo Ewę (zob. 4 Ezd 3,21n; 3,26; 7,48nn; Syr 25,34; Bar 48,42; 54,15)²⁷. Niektóre teksty judaistyczne wskazują również na szatana jako sprawcę zła.

²⁴ Tamże, s. 290.

²⁵ Zob. Str-B., III, s. 155nn.

²⁶ Zob. G. STÄHLIN, W. GRUNDMANN, ἀμαρτάνω, ἀμάρτημα, ἀμαρτία, dz. cyt., s. 291.

²⁷ Tamże, s. 292.